

Zbigniew Władysław Paszkowski

prof. dr hab. inż. arch.

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Wydział Architektury,

Katedra Historii i Teorii Architektury

ORCID: 0000-0002-7506-0185

Paradygmat piękna miasta

The beauty paradigm of the city

Streszczenie

Piękno jest cechą chętnie przypisywaną architekturze. Stanowi odniesienie do oceny dzieł architektonicznych, cechę pożądaną, choć nie do końca jednoznacznie określoną. Kategoria piękna w architekturze jest też pojęciem eliminowanym w trendach funkcjonalnego modernizmu. Paradygmat piękna znalazł swoje poczesne miejsce w twórczości naukowej profesora Wojciecha Kosińskiego, tworząc swoistą oś narracji, trop badawczy i cel poszukiwań.

Słowa kluczowe: architektura, dzieło architektury, Wojciech Kosiński, paradygmat, piękno

Abstract

Beauty is a quality that is eagerly ascribed to architecture. It is a reference to the assessment of architectural works, a desired feature, although not fully defined. The category of beauty in architecture is also a term eliminated from the trends of functional modernism. The beauty paradigm found its prominent place in the scientific work of Professor Wojciech Kosiński, creating a specific axis of narration, investigation trail and the goal of his research.

Key words: architecture, artwork of architecture, beauty, Wojciech Kosiński, paradigm

Rozsądną rzeczą jest myśleć, że człowiek tworzy czy to dla swego ciała – i tu jest element konstytuujący zwany użytecznością – czy dla swojej duszy – i tu jest to, czego szuka pod nazwa piękna¹.

Paul Valéry

Wprowadzenie

Na temat piękna napisano już wiele. Jeden z wielkich działów filozofii, estetyka, jest poświęcony wyłącznie rozważaniom i definicjom piękna oraz jego percepcji. Czy więc można jeszcze powiedzieć coś więcej ponad to, co już zostało powiedziane? Wydaje się, że tak, gdyż analiza i ocena miasta (estetyki miasta) jest obszarem estetyki opracowanym dotychczas w minimalnym stopniu, a z pewnością w niekorzystnej dysproporcji względem innych dziedzin twórczości artystycznej niż architektura, urbanistyka i kształtowanie krajobrazu². Szczególnie w przypadku analizy estetycznej miasta piękno jest przymiotem, który może być nieustannie odkrywany w nieskończonej liczbie uformowań i zestawień, a także przymiotem, który może cechować twórczą działalność człowieka, a więc również w twórczości architektonicznej, urbanistycznej i w kreowaniu krajobrazu. Architektura jest tym rodzajem sztuki, która na trwale wpisuje się w strukturę miasta, poddając się przez lata zmieniającym się ocenom estetycznym, stosownie do zmieniających się preferencji estetycznych i subiektywnego odczuwania piękna. Kwestia piękna w architekturze ma też charakter tak obiektywny (piękno klasyczne, proporcje, symetria, rozmiar), jak i subiektywny (indywidualne odczucia obserwatora, jego przygotowanie estetyczne, stan psychiczny). Czym jest piękno w architekturze? Czym jest piękno miasta? Jak je odkryć? Jak je stworzyć? Czy jest potrzebne?

Biorąc pod uwagę różne drogi poznawania, kreowania, odczuwania i przeżywania piękna, łatwo spostrzec, że jest o czym pisać. W moich rozważaniach na temat piękna chciałbym odnieść się w pewnym zakresie do publikacji profesora Wojciecha Kosińskiego, który wiele ze swych opracowań naukowych poświęcił właśnie tej problematyce – w kontekście architektury, kompozycji urbanistycznej oraz krajobrazu naturalnego i antropogenicznego. Wiele z tych publikacji ukazało się w recenzowanym czasopiśmie naukowym „przestrzeń i FORMa”³. Należy wspomnieć i podkreślić wyjątkowe

¹ P. Valéry, *Eupalinos, czyli architekt*, [w:] *idem, Rzeczy przemilczane*, tłum. J. Guze, Warszawa 1974, s. 45.

² Maria Gołaszewska przedstawia zagadnienia estetyki współczesności, omawia w metodologiczny sposób pojęcia piękna, estetyki, wprowadza systematykę pojęć i wiąże je ze zjawiskami współczesnymi. Niestety, pojęcia „architektura” czy „miasto” wymykają się z przeprowadzonego systematycznie wywodu estetycznego, mimo funkcjonowania w nim pojęć, jak by się wydawało bardzo architektonicznych, jak: awangarda, projekt, plan dzieła, kreacja wizja a nawet Bauhaus. M. Gołaszewska, *Estetyka współczesności*, Kraków 2001.

³ Czasopismo „przestrzeń FORMa” jest wydawane od 2005 r., ostatnio przez Wydział Architektury Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, w dwujęzycznej wersji językowej – zarówno drukiem, jak i w wersji *on-line*.

zaangażowanie Profesora w działalność publikacyjną i recenzencką „przestrzeni i FORMY”, jego niezwykłą erudycję i łatwość wypowiedzi na złożone w swej istocie tematy problemowe związane z badaniem i kształtowaniem krajobrazu miejskiego.

Cele pracy

Celem głównym pracy jest wskazanie niezbywalności roli, jaką odgrywa czynnik estetyczny w architekturze, kompozycji urbanistycznej i kształtowaniu krajobrazu miasta, jak również wykazanie dwoistości paradygmatu piękna – jako immanentnej cechy porządkującej rzeczywistość antropogeniczną i sposobu odczuwania, percepcji przestrzeni zbudowanej, dzieł sztuki architektury i środowiska naturalnego.

Metoda badawcza

W niniejszym opracowaniu przyjęto metodę analiz literaturowych, analizy odniesień do zagadnień architektury, miasta i krajobrazu w literaturze związanej z estetyką, w szczególności w zakresie twórczości publikacyjnej profesora Wojciecha Kosińskiego. Badania teoretyczne zostały wsparte wnioskami z empirii moich własnych doświadczeń w poszukiwaniu piękna podczas projektowania i realizacji dzieł architektury oraz zagospodarowaniu przestrzeni urbanistycznej. W badaniach uwzględniono wyzwania, jakie stawiają architekturze w kwestiach estetycznych i estetyczno-etycznych zleceńodawcy dzieł – deweloperzy i inwestorzy.

Stan badań nad pojęciem piękna

Badania nad pięknem, a w szerszym ujęciu nad zagadnieniami estetyki, prowadzone są niemal od początku historii filozofii. Skrótową analizę stanu badań nad pojęciem piękna chciałbym ograniczyć do tych wybranych, najbardziej aktualnych i przystających do powszechnego rozumienia istoty pojęcia piękna, a w szczególności do jego asocjacji ze sztuką architektury i kształtowania krajobrazu.

W latach 70. XX wieku w Polsce zarysowywał się przełom w postrzeganiu (a raczej pomijaniu) piękna architektury i krajobrazu. Można zawdzięczać to m.in. audycjom telewizyjnym profesora Wiktora Zina *Piórkiem i węglem*, w których wyczarowywał na żywo przed widzami piękne formy architektury historycznej i krajobrazu kulturowego. Część jego rysunków i opowieści o pięknie zapisana została w kilku jego książkach⁴ traktujących o różnych aspektach piękna w architekturze i krajobrazie – historycznym i przemijającym. Z kart książek Zina i z jego rysunków przebija wyraźnie osobiste zaangażowanie emocjonalne, wspomnieniowe w odniesieniu do rzeczywistości lat 70. Zin sięgał do obrazów, które na trwale zapisały się w jego pamięci dzięki silnemu oddziaływaniu emocjonalnemu piękna, które w nich znajdował. Jego poetycki język w formie

⁴ Trzy tomy wydane przez W. Zina to: *idem, Piękno niedostrzegane*, Warszawa 1970; *idem, Piękno potężne*, Warszawa 1972; *idem, Piękno utracone*, Warszawa 1974.

„nie wprost”, stanowił w tym szczególnym czasie wołanie o jakość przestrzeni i wypełniającą ją blokowej architektury. Wyrażone przez Zina rysunkiem i tekstem frazy o pięknie podkreślają subiektywność piękna i konieczność budowania w sobie zdolności do jego odczuwania, o czym jest jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

W zakresie rozważań filozoficznych mamy do czynienia z próbami wyjaśniania istoty piękna w postaci systematycznych rozważań naukowych. Według Hegla „piękno jest pięknem artystycznym wynikłym z ducha i piękno przyrody może otrzymać swoje miano tylko w odniesieniu do tego elementu. Piękno przyrody jest odbiciem ducha”⁵. Piękno także:

[...] łączy się nie z równowagą jako samym rezultatem, ale zawsze również z napięciem, które do tego rezultatu prowadzi. Harmonia, która jako rezultat neguje napięcie, jakie w niej powstaje, zmienia się przez to w coś przeszkadzającego, fałszywego, można by rzec dysonansowego⁶.

Hegel w swojej teorii estetycznej rozróżnia piękno natury od piękna wytworzonego przez człowieka. W odniesieniu do architektury Hegel twierdzi, że „całe piękno występuje w trzech formach: symbolicznej, klasycznej, romantycznej”⁷.

Tatarkiewicz podawał trzy pojęcia piękna, jakimi operowano na przestrzeni historii. Są to pojęcia: „piękna w najszerszym znaczeniu” – piękna estetycznego i etycznego (moralnego), zgodnie ze średniowiecznym powiedzeniem „*pulchrum et perfectum idem est*, piękna w znaczeniu wyłącznie estetycznym”, a więc ograniczonym do zagadnień wywołujących jedynie przeżycia estetyczne, obejmujące sferę wizualną, dźwiękową i abstrakcyjną (myśl). To ujęcie definicji piękna jest najszerzej stosowane w kulturze europejskiej. Trzecie pojęcie piękna zawęża wyłącznie do „sfery estetyki związanej z postrzeganiem wzrokowym”⁸.

Stróżewski uważał, że „adekwatna ocena dzieła sztuki, a więc oddanie mu pełnej aksjologicznej sprawiedliwości, wymaga przede wszystkim zdania sobie sprawy z wartości, jakie w nim występują lub jakie dzięki niemu stają się nam dostępne”⁹. Najpełniejszą, jego zdaniem, teorię wartości artystycznych i estetycznych, opracował Ingarden¹⁰. Stróżewski w swej książce *Wokół piękna*¹¹ zamieścił omówienie teorii Ingardena, przytaczając jego podstawowe twierdzenia. Ingarden uważał, że dzieło sztuki jest zbudowane z neutralnego szkieletu wartości artystycznych, nadbudowanego wartościami estetycznymi, stanowiącymi estetyczną konkretyzację dzieła.

Traktował wartości artystyczne jako narzędzia, środki służebne wobec wartości estetycznych, umożliwiające pojawienie się tych wartości. Jednakże wartości estetyczne

⁵ G.W.F. Hegel, *Filozofia sztuki albo estetyka. Wykłady z semestru letniego 1826 w transkrypcji Victora von Kehlera*, tłum. M. Pańków, Warszawa 2001, s. 2.

⁶ Za: T. Adorno, *Teoria estetyczna*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1994, s. 85–86.

⁷ G.W.F. Hegel, *op. cit.*, s. 202.

⁸ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988.

⁹ W. Stróżewski, *Wokół piękna*, Kraków 2002, s. 180.

¹⁰ R. Ingarden, *Wartości artystyczne i wartości estetyczne*, [w:] *idem, Przeżycie, dzieło, wartość*, Kraków 1966 oraz: *idem, Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1958, s. 115–160.

¹¹ W. Stróżewski, *Wokół piękna*, *op. cit.*, s. 181–182.

są pochodną wartości artystycznych. O ile wartości artystyczne są bezpośrednim rezultatem działania twórcy, o tyle wartości estetyczne dla swojego zaistnienia i oceny jakości artystycznej (piękna) wymagają „aktywnego współdziałania perceptora współkonstytuującego przedmiot estetyczny”¹². Stróżewski zwraca uwagę na ujawnianie się wartości artystycznych w dychotomicznym opisie „dobre–złe”, natomiast wartości estetyczne ujawniają się w analogicznym opisie jakości wartości „piękne–brzydkie”. Pojęcie piękna jest w tym ujęciu pojęciem partycypowanym, doświadczanym przez odbiorcę dzieła – bez jego oceny, samo dzieło nie posiada bowiem kwalifikacji estetycznej. Zauważa również, że kategoria estetyczna piękna jest możliwa do percepcji w różnych odcieniach swego pozytywnego wyrazu, np. wdzięku, ładności, dramatyczności, wzniosłości, słodyczy itp.

Podobnie Stanisław Ossowski rozwarstwia ocenę estetyczną dzieła, nadając pojęciu piękna psychologiczną interpretację, przez rozdzielanie na wartości przypisywane przedmiotom (dziełom sztuki) ze względu na ich cechy estetyczne i piękno (każdy odbiorca ma prawo dokonać oceny, gdyż wartości te są demokratyczne) oraz ze względu na wartości związane z artyzmem, czyli wynikające ze zdolności wytwórczych artysty (architekta), które mają charakter arystokratyczny, a więc o których zaistnieniu decydują znawcy¹³. Wartości te łączą się i piękno wzbudzające przeżycia estetyczne zazwyczaj dotyczy dzieł o wysokich walorach artystycznych, chociaż jak wskazywał Zin, piękna można doszukać się w stogu siana, tataraku oraz w ruinach zamków i drewnianych chat¹⁴.

Piękno łączone jest często z sakralnością. Wspomina o tym Gołaszewska nazywając to zjawisko „estetyką duchowości”¹⁵. Przytacza współczesne przykłady architektury sakralnej o nowej, awangardowej interpretacji stylistycznej:

[...] wyjątkowość architektury sakralnej polega na immanentnym wpisaniu w to pojęcie efektu silnego oddziaływania emocjonalnego, związanego z pobudzeniem odczuć religijnych. To oddziaływanie realizowane jest za pomocą wielu środków wyrazu artystycznego, poczynwszy od lokalizacji w terenie, kompozycji całości dzieła i jego poszczególnych części, a na detalu i materiale kończąc. W architekturze sakralnej dążenie do piękna wyraża się w kreowaniu form oddziałujących na widza, zaostrejających percepcję użytkownika przestrzeni w sposób wielostronny. Architektura sakralna to nie płaska percepcja obrazu, w której istotą jest wyłącznie wizualna interakcja form, barw, iluzji lub skojarzeń. Architektura sakralna niesie ze sobą trójwymiarowość przestrzeni wraz z całym spektrum wielosensorycznego oddziaływania za pośrednictwem atrybutów tej przestrzeni: skali, światła, detalu, dekoracji, rytmu, artykulacji, kształtów, sekwencji wnętrza, odczuć akustycznych, zapachów, temperatury, dotyku materiałów, faktur itd. To niezmierzone bogactwo doznań zmysłowych, gdy jest sprzężone razem w jeden system percepcyjny, tworzy i wzmacnia wyjątkowość formy architektonicznej i jej sensorycznej wielostronności¹⁶.

¹² W. Stróżewski, *Wokół piękna*, op. cit., s. 181.

¹³ S. Ossowski, *U podstaw estetyki*, Warszawa 1958, s. 285.

¹⁴ W. Zin pisze o tym w książkach: *idem, Piękno niedostrzegane*, op. cit.; *idem, Piękno utracone*, op. cit.

¹⁵ M. Gołaszewska, op. cit., s. 213–217.

¹⁶ Z. Paszkowski, *Piękno architektury sakralnej*, „przestrzeń i FORMa” 2017, nr 29, s. 19–20.

Dla Kosińskiego architektura sakralna była najwyższą formą dzieła architektonicznego, wywołującego odczucia wysokiej egzaltacji religijno-estetycznej, łączącej mistycyzm z pięknem, przybierającym w wielu przykładach architektury sakralnej niewyobrażalnie silnie oddziałujące uformowania.



Il. 1. Florencja – nocny widok fasady katedry Santa Maria del Fiore i dzwonnicy, przykład architektury stanowiącej dzieło sztuki o wyjątkowej formie i oddziaływaniu emocjonalnym. Budowę rozpoczęto w XIII wieku według projektu Arnolfa di Cambio. Kopułę zaprojektował i zrealizował Filippo Brunelleschi w latach 1420–1434. Kolejne projekty elewacji wielokrotnie odrzucano. W 1871 roku konkurs na projekt elewacji katedry wygrał Emilio de Fabris. Budowę elewacji ukończono w 1887 roku. Łącznie budowa katedry Santa Maria del Fiore trwała blisko 600 lat, fot.: autor



Il. 2. Mediolan – Bosco Verticale, wysokościone budynki mieszkalne z balkonami z zielenią, paradygmat współczesnej architektury mieszkaniowej projektowanej w symbiozie z naturą. Projektant obiektu Stefano Boeri otrzymał za tę realizację kilka prestiżowych nagród. W 2014 roku Bosco Verticale wyróżniono w konkursie International Highrise Award, w 2015 roku otrzymał tytuł najlepszego budynku świata według Best Tall Building Worldwide, fot.: autor

Odczucia boskości przez wysokiej jakości sztukę tłumaczy w pewien sposób Ernesto S. Mainoldi¹⁷ na przykładzie bogatej sztuki bizantyjskiej. Mainoldi opisuje osobliwość bizantyjskiej koncepcji piękna i sztuki, której ślady odczytać można w pojmowaniu współczesnej katolicko-postmarksistowskiej teorii poznania. Według zachodnioeuropejskiej

¹⁷ E.S. Mainoldi, *Deifying Beauty. Toward the Definition of a Paradigm for Byzantine Aesthetics*, „Aisthesis. Pratiche, Linguaggi E Saperi dell'estetico” 2018, Vol. 11, No. 1, s. 13–29.

filozofii średniowiecznej piękno jest zrozumiałym modelem, istniejącym w sobie jako autonomiczny byt. Wykraczając poza noetyczną¹⁸ perspektywę ustanowioną przez myśl platońską, właściwa wizja bizantyjska pojmuje piękno jako boską energię. Implikacje tej perspektywy prowadzą do badań nad związkami niektórych, najbardziej oryginalnych osiągnięć filozoficznych bizantyjskich spekulacji, takich jak: ontologia hipostatyczna, teologia deifikacji, myślenie eikoniczne, a zwłaszcza gnoseologia¹⁹ sofiańska. Te odmienne ujęcia filozofii poznania pozwalają przewyżżyć dychotomię między domeną inteligentną a „domeną wrażliwą” w otaczającej rzeczywistości. Przekłada się to na pojmowanie piękna w dwojaki sposób – z perspektywy racjonalnej, mierzalnego sposobu analizy architektury i krajobrazu, i z perspektywy sensorycznej, semantycznej, charakteryzującej się osobistą wrażliwością obserwatora w akcie percepcji.



Il. 3. Kościół św. Wojciecha w Krakowie. Piękno miasta zakłęte w symbolicznych budowlach otaczających magiczną przestrzeń Rynku Głównego, fot.: autor

¹⁸ Noetyka (gr. *noetikós* – dosł. „dotyczący poznania intelektualnego”) – w filozofii rodzaj poznania, nazywany noetycznym, intelektualnym, poznaniem serca lub intuicją, u którego podstaw znajduje się uznanie istnienia rzeczywistości ponadmysłowej oraz zdolności człowieka do jej bezpośredniego poznania. Noetyka jest umiejętnością (sztuką) uchwycenia głębokiej i nieprzemijalnej prawdy, swoistym wglądem w istotę rzeczy. Choć przysługuje z natury każdemu człowiekowi, domaga się – podobnie jak talent – odkrycia i pielęgnowania, zob.: *Noetyka* [hasło], <https://pl.wikipedia.org/wiki/Noetyka> [dostęp: 21.04.2021].

¹⁹ Gnoseologia to dział filozofii zajmujący się teorią poznania, czyli badający, skąd pochodzi nasza wiedza, na ile jest wiarygodna i jakie są jej granice.

Badania nad pięknem miasta

Istotną częścią niniejszego artykułu jest charakterystyka zaangażowania naukowego profesora Wojciecha Kosińskiego w badania nad pięknem, w szczególności nad pięknem krajobrazu i miasta, ale nie tylko. Piękno było wiodącym tematem badawczym w Jego pracach naukowych, wypowiedziach na wykładach i opublikowanych artykułach. Kosiński opisywał miasto pod wieloma postaciami i w różnych aspektach jego istnienia, historii, przekształceń i oddziaływania emocjonalnego, zawsze odnosząc swoje spostrzeżenia do ukochanego Krakowa. W rozważaniach nad miastem, nad krajobrazem miejskim, podkreślał czynnik estetyczny, kwestię piękna jako cechy, która nieodłącznie powinna towarzyszyć miejscom koncentracji zamieszkania i działalności ludzkiej. Pisał, że problematyka piękna miasta jest fascynującym polem badawczym²⁰.



Il. 4. Lizbona – tuk triumfalny Arco da Rua Augusta w osi dzielnicy Baixa, powstałej po kataklizmie w 1755 roku jako symboliczny wyraz zwycięstwa nad żywiołem i sukces organizacyjny markiza de Pombala w neoklasycystycznej odbudowie zrujnowanej stolicy Portugalii. Budowla zwieńczona alegoryczną rzeźbą, wykonaną przez francuskiego rzeźbiarza Célestina-Anatole’a Calmelsa, reprezentującą chwałę, męstwo i umysł. Piękno architektury o formie symbolicznej, porządkującej i dominującej, fot.: autor

²⁰ W. Kosiński, *Preliminaria badań nad problematyką: piękno miasta*, „przestrzeń i FORMa” 2008, nr 10, s. 13–42; zob. *idem*, *Piękno miasta – dzieło boskie i ludzkie*. Dni Papieskie 2008 – Politechnika Krakowska, sesja panelowa „Piękno – Człowiek – Technika”, Kraków 2008.

Ważną wypowiedzią naukową w kwestii piękna miasta jest niezwykle ważny w bibliografii Kosińskiego artykuł *Preliminaria badań nad problematyką: piękno miasta*²¹. Kosiński stwierdzał, że: „kultura ponowoczesna szczęśliwie przywróciła szacunek dla bytu piękna. Było ono zaniedbane, a nawet wzgardzone w czasach modernizmu, przesyconego wąsko pojętą pragmatyką”²². Na podstawie własnych doświadczeń i obserwacji architektury funkcjonalnej XX wieku wyraził przekonanie, że architektura ogarnięta została obsesyjną normatywnością, fetyszyzacją przepisów, ekonomizmem i poczuciem niższości kultury (do której niewątpliwie należy zaliczyć Architekturę pisaną przez duże A) wobec innych dziedzin reprezentujących współczesną cywilizację.

Kosiński przedstawił w *Preliminariach...* program badawczy ukazujący różne aspekty problematyki tematu wiodącego – piękna miasta. Zalecał prowadzenie badań nad pięknem miast dwoma uzupełniającymi się metodami: w zakresie badań empirycznych nad strukturą miasta i krajobrazu oraz metodami badań chronologiczno-historycznych. Przedmiotem badań empirycznych są: krajobraz jako piękno wynikające z topografii terenu i czynnika przyrodniczego; piękno jako rezultat kompozycji urbanistycznej i wymiaru planistycznego zagospodarowania; oraz piękno architektury będące wynikiem artykulacji miejskiej przez budowle, a więc piękno trzeciego wymiaru. Niewątpliwie bogactwo naturalnych warunków środowiskowych, w których zlokalizowane jest miasto, przyczynia się do postrzegania krajobrazu miejskiego w takim środowisku jako pięknego: ze wzgórzami, płaszczynami wody, płynącymi rzekami i zielenią wysoką. Panorama Lizbony widoczna z poziomu rzeki Tag nie byłaby tak piękna, gdyby miasto nie było zlokalizowane na wzgórzach. Siedem wzgórz Rzymu nadaje miastu przestrzenności i kompozycyjnego ładu pomiędzy zabudową a topografią. Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie nie posiadałby tak wspaniałej ekspozycji, gdyby nie był zlokalizowany w zakolu Wisły itp. Kompozycja urbanistyczna miasta, układ ulic są odpowiedzialne za spłot antropogenicznego komponentu krajobrazu ze środowiskiem naturalnym, za harmonię zabudowy kubaturowej oraz wytyczenie obszarów wolnych od zabudowy (np. krakowskich Błoni), dających dalekie widoki na panoramę miasta, a także miejskich przestrzeni publicznych – placów, rynków, skwerów, parków, ciągów ulic z ich skrzyżowaniami i rondami czy bulwarów, z których zabudowa miasta w formule 3D i jej kompozycja może być obserwowana i oceniana w kategorii piękna. Zakładane od XIII wieku w Europie Środkowo-Wschodniej na prawie magdeburskim miasta „kolonialne” uzyskiwały klarowną formę urbanistyczną, charakteryzującą się centralnie położonymi rynkami z szachownicowym układem kwartałów, na których wytyczano pozostałą zabudowę miasta. Apogeum złożoności i wielkości założeń urbanistycznych wynikających ze średniowiecznych zasad rozplanowania miast osiągnięte zostało w takich miastach jak Wrocław czy Kraków. Wspaniałe kompozycje przestrzeni publicznych (rynków i placów) wraz z tworzącą je zabudową śródmiejską są podziwiane do dziś.

²¹ Prof. W. Kosiński w przypisie 1 do tego 28-stronnicowego artykułu napisał, że dedykuje swą pracę nad tym artykułem „drogim koleżankom i kolegom ze środowiska szczecińskiego, zaangażowanym i zastępowanym dla 10 już zeszytów »Przestrzeni i Formy«”. *Idem, Preliminaria badań..., op. cit.*, s. 13–42.

²² *Idem, Preliminaria badań..., op. cit.*, s. 13.

Kosiński zwracał uwagę na fakt śladowego i niszowego zakresu analiz i ocen piękna układów urbanistycznych pomimo atrakcyjności przedmiotu badań. O ile ocena estetyczna poszczególnych elementów składowych miast pojawia się sporadycznie w literaturze, o tyle niemal brak jest kompleksowych opracowań dotyczących estetyki miast²³. Być może taki stan wynika ze złożoności problematyki planowania miast i marginalności (niestety) zagadnień estetyki planu wobec innych, ważnych zagadnień – głównie natury funkcjonalnej i ekonomicznej. Kosiński widział szansę na powrót do badań nad pięknem miast w badaniach prowadzonych w okresie ponowoczesnym, który przywrócił pięknu jego poczesne miejsce w różnej skali i wymiarach: „Od ciała poprzez modę, przedmioty, pojazdy, wnętrza i domy – aż po przestrzenie publiczne miasta”²⁴.



Il. 5. Szczecin – panorama krajobrazu miejskiego Podzamcza nad Odrą. Widoczna nowa zabudowa zrealizowana na starych fundamentach najstarszej części miasta zburzonego w wyniku nalotów alianckich w okresie II wojny światowej, fot.: autor

W empirycznym badaniu struktury miasta drugą zalecaną przez Kosińskiego sprawdzoną metodą jest ujęcie chronologiczno-historyczne wskazujące na rozwój miasta w poszczególnych okresach i jego osiągnięcia w kreowaniu piękna zapisanego w budowlach, przestrzeniach publicznych i ogólnym układzie urbanistycznym miasta,

²³ *Idem*, Czy kompozycja urbanistyczna ma sens dziś i jutro, „Urbanista. Międzywydziałowe Zeszyty Naukowe” 2003, R. 7, nr 7, s. 69–72.

²⁴ *Idem*, Preliminaria badań..., op. cit., s. 15.

a także relacji położenia miasta względem topografii i systemu przyrodniczo-geograficznego. Metoda ta ma jednak pewną wadę, polegającą na pokusie subiektywnej interpretacji znaczenia wydarzeń historycznych. Fetyszyzacja historii i związana z nią negacja nowoczesności jest bowiem tropem równie błędnym co zagłębienie się w nurtach nowoczesności i ponowoczesności, z wynikającą z tej opcji negacją wartości dziedzictwa historycznego jako wartości istotnej dla współczesnego miasta. Optymalne uwzględnienie wszystkich istotnych czynników składających się na piękno miasta wynika ze zdystansowanego oglądu rzeczy i spraw oraz asertywności ocen. Niemniej jednak historia miasta zakłęta w obiektach zabytkowych lub reliktach dawnych obiektów, a nawet ruinach, przynosi miastu piękno wynikające z obecności w jego obszarze relacji historycznej, zawartej w dziedzictwie materialnym i w pamięci zbiorowej. Brak części historycznej w mieście lub jej utrata w wyniku wojennej anihilacji prowokuje do odbudowy tych wartości. Przykładem może być Warszawa ze swą odbudowaną Starówką, bez której miasto utraciłoby swą duszę i istotny aspekt piękna. Innym przykładem jest zabudowa wokół rynku Römerberg we Frankfurcie nad Menem, gdzie rozebrano modernistyczną zabudowę powojenną, wzniesioną po zniszczeniach z II wojny światowej, rekonstruując zabudowę historyczną od wielu lat nieistniejącą. Zastanawia fakt odbudowy miast Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej czy Warmii, czyli na obszarach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej. Zamieszkujące te miasta społeczeństwo polskie nie ma w zbiorowej pamięci ich obrazu sprzed 1945 roku. Znając te miasta jedynie z materiałów ilustracyjnych, odbudowano jednak najstarszy fragment Szczecina, Głogowa, Elbląga i innych miast, uzyskując niezwykle piękny, złożony i intrygujący innowacyjnością obraz zabudowy, składający się z zachowanych relików, odbudowanych struktur i zabudowy stricte współczesnej²⁵.

Kosiński w dążeniu do optymalnego wyważenia analiz estetycznych usiłował odkodować paradygmat piękna miasta, stosując analizę zjawiska (cech) piękna w poszczególnych okresach historycznych. Wyróżniał podstawowy podział na okresy: pierwotny, nowożytny, nowoczesny i ponowoczesny, w którym paradygmat piękna postrzegany był w odmienny sposób. W ramach tych podstawowych okresów wyróżniał podokresy charakterystyczne dla rozwoju miast, stylów życia i architektury, w których w różny sposób wartościowano piękno i wyrażano potrzeby estetyczne. Kosiński podkreślał konieczność holistycznego spojrzenia na rozwój miast ze szczególnym uwzględnieniem czynnika ludzkiego, mieszkańców i przyjezdnych, który w poszczególnych okresach nadawał i współcześnie nadaje miastu szczególny charakter i wydobywa na światło dzienne wyróżniające je piękno. Piękno dzisiejszych miast europejskich to przecież nie tylko piękno budowli i układów urbanistycznych, ale również „genialnie zorganizowane sceny dla ludzkiego spektaklu (por. ang. *festive city*)”²⁶ i przede wszystkim

²⁵ Odbudowa Podzamcza w Szczecinie stanowi realizację założeń konkursu urbanistycznego TUP z 1984 roku (autorzy: S. Latour, B. Paszkowska, Z. Paszkowski, M. Płotkowiak, Z. Wanag) i temat pracy doktorskiej Z. Paszkowskiego z 1986 roku, wydanej w 2008 roku przez Politechnikę Szczecińską, zob.: *idem, Restrukturalizacja miasta historycznego jako a metoda jego współczesnego kształtowania, na przykładzie Starego Miasta w Szczecinie, Szczecin 2008.*

²⁶ W. Kosiński, *Preliminaria...*, op. cit., s. 17.

ludzie – zamieszkujące te miasta społeczności, ich zwyczaje, koloryt, wartości – kreujący piękno miasta przez określoną jakość życia²⁷.

Kosiński wyznaczał jeszcze jedną ważną sferę badawczą „na pograniczu bytów materialnych oraz treści i znaczeń niematerialnych”²⁸. W strefie tej umieścił czynniki pięknotwórcze takie jak duch miejsca (*genius loci, spirit of the place*) czy duch czasu (por. niem. *Zeitgeist*). W strefach tych Kosiński umieszczał również niematerialne znaczenie przeszłych wydarzeń i specyfikę miejsc w kontekście nostalgii, wspomnień, podróży do źródeł itp. Nawiązał tym samym do filozofii miejsca Davida Cantera²⁹, dla którego tożsamość miejsca może zaistnieć przez określenie przestrzeni i podejmowanych w niej przez człowieka działań, nadających temu miejscu określone znaczenia.

W swoich wypowiedziach o pięknie miejskiego krajobrazu (por. ang. *townscape, cityscape*) Kosiński przytaczał liczne przykłady miejsc i całych miast uważanych za piękne i analizował ich położenie, strukturę i formę przestrzenną oraz ich specyfikę związaną z historią i współczesną jakością życia (Kraków, Praga, Rzym, Rio de Janeiro, Jerozolima i inne). Piękno przestrzeni miejskiej nie ma bowiem jednej definicji – rodzi się, generuje i pomnaża w każdym indywidualnym przypadku na swój sposób. Wydobycie piękna na światło dzienne następuje w wyniku filtrowania przez wiedzę i odczucia obserwatora, odkrywającego zarówno zamysły twórcze architektów miasta, jak i piękno naturalne towarzyszące dziełu ludzkiemu. Odkrywane piękno naturalne jest wynikiem przypadkowych zestawień, ujęć widokowych, światła naturalnego, sztucznej iluminacji i wielu innych czynników, które mają wpływ na jego emergencję.

Dekodowanie paradygmatu piękna architektury

Jak wspomniano wyżej, piękno w architekturze ma charakter zarówno obiektywny (immanentny, normatywny uzależniony od znalezienia właściwych relacji z otoczeniem, proporcji formy, bryły, wzajemnych zależności części obiektu, jego kolorystyki, faktury użytych materiałów itp.), jak i subiektywny (odczuwalny indywidualnie przez obserwatora). W procesie twórczym – od inkubacji idei architektonicznej do jej realizacji i oddziaływania wytworzonej architektury w przestrzeni krajobrazowej miasta – wyabstrahować można dwa podstawowe etapy zdarzeń, definiujące możliwość powstawania cech piękna. Pierwszym etapem jest inkubacja ideowo-formalna dzieła i określenie koncepcji twórczej. Drugim jest realizacja budowlana obiektu z uwzględnieniem przestrzeni kontekstualnej (fizycznej i niematerialnej), jaka towarzyszy każdej realizacji architektonicznej. Kosiński wskazywał na główne cele projektującego architekta o ambicjach tworzenia wartości wyższych (pomijając architekturę komercyjną i związane z tym ambicje twórcze)³⁰. Za twórczość „najprawdziwszą” uważał twórczość

²⁷ Kosiński porusza zagadnienie jakości życia w mieście jako katalizatora odczuwania piękna, zob.: *idem, Beauty of the City as Quality of Life*, referat na konferencji PPS w Krakowie, 9.03.2007.

²⁸ *Idem, Preliminaria..., op. cit.*, s. 17.

²⁹ D. Canter, *Psychology of Place*, London 1977.

³⁰ W. Kosiński, *Twórczość architektoniczna – jako niezwykłość*, „przestrzeń i FORMa” 2009, nr 12, s. 8.

realizacyjną, gdy projektowanie kończy się realizacją obiektu. Realizację zaś traktował jako pierwszy, najistotniejszy cel twórczego architekta, wprowadzającego projektowany obiekt w przestrzeń realną.

Realizacja obiektu architektonicznego stanowi „akt dopełnienia lub przekształcenia miejsca w przestrzeni poprzez obiekt fizyczny”³¹. Drugim celem ambitnego architekta jest „wykonanie i wprowadzenie tego dzieła jako kreacji obliczonej na ponadmaterialne, wysokie wartości”³². Stworzenie „nowego bytu wyższego rzędu”³³ w przestrzeni, mogącego przynieść swoim zaistnieniem wartości dodane w przestrzeni zbudowanej i krajobrazie, a autorowi – jako twórcy dzieła architektonicznego – „zasłużone miejsce w kulturze”³⁴. To właśnie ten zakres starań architekta jest obszarem twórczym, w którym definiowane jest wykreowanie normatywnych (obiektywnych) cech piękna osiągniętych dzięki zastosowaniu odpowiednich proporcji, materiałów, kolorów, formy w relacji do otoczenia, formy symbolicznej, architektury *parlante* itp. oraz antycypowanie pozytywnego oddziaływania obiektu, wywołującego u obserwatorów odczucia piękna – nie chwilowo, lecz w długim okresie czasu. Dbłość o przetrwanie piękna w architekturze, o jego ponadczasowość, pojawiła się w tekście Kosińskiego³⁵, w którym wyraził przekonanie, że architektura minimalistyczna stanowi szansę na odnowę kultury przestrzennej, jest kontekstualna, nieinwazyjna psychicznie i przestrzennie, ponadczasowa³⁶.

Mimo użytkowego charakteru sztuki, jaką jest architektura, każdy projektowany obiekt może spełniać zadane mu funkcje użytkowe w formie przestrzennej, która może być wyrażona nieograniczoną liczbą rozwiązań. W tej puli możliwych rozwiązań architekt ma prawo i obowiązek wybrać rozwiązania najbardziej, jego zdaniem, odpowiadające danej sytuacji, roli i wadze znaczeniowej obiektu. Ten wybór posiada podstawową rozpiętość: od form nawiązujących do otoczenia, wręcz do mimikry formalnie zastanego środowiska, aż do form skrajnie kontrastujących z otoczeniem, autonomicznych, autorskich, stanowiących ekstremum subiektywnego wyboru formy dzieła. Wybór ten jest obciążony koniecznością uzyskania aprobaty zlecającego, ponieważ – co trudno ukrywać – tworzenie architektury jest sztuką usługową, kolegialną i uzależnioną w przeciwieństwie do sztuk artystycznych, w których jedynym twórcą dzieła i decydem o jego postaci jest jego autor.

Projektowanie architektury i krajobrazu zawsze odnosi się do lokalizacji i otoczenia, gdyż odpowiada za właściwe uzupełnianie istniejącej przestrzeni. Jednakże dążenie do wywołania napięcia (w ujęciu Hegla), aby wydobyć piękno, prowokuje do zajęcia postawy negacji kontekstu istniejącego. Postawa taka wyzwala nowe formy architektury,

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ W. Kosiński, *Architektura dzisiaj – na niewidzialnej granicy między niezamierzoną przeszłością i nieznaną przyszłością*, „Czasopismo Techniczne” 2010, z. 7-A/1, s. 146.

³⁶ O ponadczasowych wartościach piękna w architekturze pisze Z. Paszkowski w artykule: *Ponadczasowe wartości w architekturze*, „Czasopismo Techniczne” 2011, 4-A/1, s. 300–309.

dopuszczając możliwość realizacji dzieł zaskakujących, niespodzianek³⁷, jak nazywał je Kosiński. Taka postawa ma swoją genezę już w wielkich dziełach architektury historycznej, poczynając od piramid egipskich, wież Babilonu, greckich i rzymskich założeń urbanistycznych, po gigantyczne gotyckie katedry i współczesne megaprojekty, realizowane w myśl teorii wielkich liczb lub przez niezwykle zaskakujące formy. Do takich obiektów, redefiniujących paradygmat piękna łązonego z harmonią (ładem i porządkiem), należą niewątpliwie dzieła takich gwiazdorów architektury ponowoczesnej jak Santiago Calatrava, Rem Koolhaas, Norman Foster, Jean Nouvel, Zaha Hadid, Frank O. Gehry czy Daniel Libeskind. Do prac, które znacząco zmieniły wartościowanie odbioru estetycznego dzieła architektonicznego, przesuwając „suwak percepcji” w poszukiwaniu piękna z pozycji „racjonalne” (sensowne, wyważone, kontekstualne – więc piękne) w kierunku „emocjonalne” (niesamowite, zaskakujące, *podoba mi się to, bo jest inne*), zaliczyć można: dwa europejskie projekty Franka O. Gehry’ego, zaprojektowany we współpracy z Vlado Milunićem tańczący dom, zwany też „Ginger i Fred” w Pradze oraz Muzeum Guggenheima w Bilbao (z którym wiąże się słynny „efekt Bilbao” w rewitalizacji miast), Miasto Kultury i Nauki w Walencji projektu Santiago Calatravy, a na gruncie polskim – klasztor Zmartwychwstańców w Krakowie projektu Dariusza Kozłowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego projektu Marka Budzyńskiego, wieżowiec mieszkalny Żłota 44 projektu Daniela Libeskinda, Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka przy ul. Nadwiślańskiej w Krakowie projektu Stanisława Deńki, czy niektóre domy Roberta Koniecznego.

Galeria współczesnych niespodzianek architektonicznych ulega kolejnemu rozdwojeniu na nurt dionizyjski (dekonstruktywizm) i apolliński (minimalizm i racjonalizm), definiując kolejne etapy przyspieszonego rozwoju w porównaniu do wieloletnich okresów permanencji stylów historycznych (gotyku, renesansu, baroku czy klasycyzmu). Pomiędzy tymi skrajnościami, zdaniem Kosińskiego, bardzo często mamy do czynienia z postawą kompromisową – „kompromisem w formie wypadkowej pomiędzy tymi ekstremami, o różnych proporcjach kontekstualizmu i kontrastowości”³⁸. Kosiński określał nurty w architekturze kompromisowej jako arcyciekawe, wyróżniając spośród nich nurt *high-tech* reprezentowany przez sir Normana Fostera i *biomorfizm* Santiago Calatravy, Renza Piano i Nicholasa Grimshawa³⁹.

Przechodząc z kategorii wielkich dzieł architektury i ich twórców na grunt powszechnej praktyki architektonicznej, należy spojrzeć pragmatycznie na rolę piękna i uwarunkowania umożliwiające zaistnienie tego zjawiska w architekturze dzisiejszej. Zawód architekta ulega stopniowej deprecjacji. Świadczy o tym słabnące wiązanie nazwiska twórców z ich dziełami w popularnych publikatorach, reklamach deweloperских, ukrywanie twórców planów urbanistycznych za uchwałami samorządów gminnych, a także ograniczanie roli sprawczej (myśli twórczej) w budowie dzieł architektury

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Idem*, *Kontekst i kontrast*, [w:] *Definiowanie przestrzeni architektonicznej*, red. D. Kozłowski, M. Misiągiewicz, Kraków 2008, s. 79–85.

³⁹ *Idem*, *Twórczość architektoniczna...*, *op. cit.*, s. 44–45.

różnymi formami prawa (budowlanego, miejscowego, ochrony środowiska, ochrony konserwatorskiej itp.).

Należy dodać, że architekt nie jest jedyną osobą, od którego zależy ostateczny kształt wymyślonej architektury, założenia krajobrazowego, choć niewątpliwie osobą wiodącą i obciążoną odpowiedzialnością w tym procesie. Role sprawcze posiadają zarówno inwestorzy, deweloperzy, zleceniodawcy, określający miejsce, zakres rzeczowo-finansowy i przedmiot zadania twórczego, a także uwarunkowania budowlane – materiałowe, konstrukcyjne, wynikające ze zdolności wytwórczych i możliwości finansowych inwestora (ewentualnego zwiększania budżetu ponad planowany z uwagi na nieprzewidziane w projekcie trudności wykonawcze). To jest moment, w którym często pojawia się zjawisko tzw. optymalizacji lub rozwiązania zastępczego, które nie tyle jest kompromisem, co koniecznością, by planowany obiekt mógł w ogóle powstać. W wielu przypadkach zmiany te następują kosztem ograniczeń cech piękna, doprowadzając do pauperyzacji formy architektonicznej. W tym miejscu warto podkreślić rolę nadzoru autorskiego architekta-twórcy obiektu nad realizacją do samego końca – głównie w celu dopilnowania, by założona koncepcja obiektu, mimo ewentualnych zmian, utrzymała walory piękna, które w zamyśle autorskim zostały jej nadane. Jest to rodzaj walki z przeciwnościami losu, walki o piękno, w której istotny jest prestiż architekta i jego nieustępliwa determinacja.

Wnioski

- Badania nad pięknem miasta i wypełniające miasta architektury powinny być kontynuowane, rozwijając zarówno metody i narzędzia do kreowania piękna, jak i teorię estetyczną architektury miasta.
- Piękno architektury powinno być integralnym elementem przestrzeni zbudowanej. Aby tak się stało, konieczne jest zapewnienie dbałości o pozytywny odbiór architektury przez obserwatorów (mieszkańców i odwiedzających miasto). Jest to możliwe, gdy architektura wzbudza pozytywne emocje estetyczne, posiada jakość artystyczną i implikuje pozytywne wartości emocjonalne.
- Piękno miasta ma charakter złożony i wartość zmienną w czasie.
- Za wartość krajobrazu miejskiego uznaje się piękno naturalne układu topograficznego i zieleni miejskiej w powiązaniu z zagospodarowaniem przestrzennym, pozostającym w harmonii z krajobrazem naturalnym.
- Zmienność (biologiczny cykl) szaty zieleni powoduje konieczność ciągłej pielęgnacji krajobrazu w celu utrzymania jego wysokiej jakości.
- Zmienność preferencji estetycznych określa stopień modernizacji przestrzeni krajobrazu miejskiego.
- Zmienność celów gospodarczych, sposób ich funkcjonalnego ukształtowania, definiuje poziom dyskusji o estetyce przestrzeni kulturowej.
- Obowiązek estetyczny architekta i inwestora – to konieczność tworzenia przestrzeni miejskiej i wypełniające ją zabudowy z dbałością o właściwy wygląd estetyczny,

o architekturę dobrej jakości, atrakcyjną, piękną, o wartościach unikalnych, wzbudzających pozytywne odczucia u obserwatorów lub o cechach podporządkowanych, wypełniających przestrzeń pomiędzy dominującymi obiektami o wysokich wartościach przestrzennych.

- Ocena przykładów współczesnej architektury wskazuje na niezbywalność kontekstu przy wszelkiej działalności inwestycyjnej w mieście, na zasadzie nie tyle budowy nowego, co dodawania nowego do środowiska już istniejącego. Nie wyklucza to możliwości tworzenia określonych form napięć implikujących pobudzenie estetyczne.
- Światowa globalizacja zmienia diametralnie skalę wzajemnego oddziaływania zjawisk w przestrzeniach zurbanizowanych i tendencji w ich kształtowaniu.
- Globalny kontekst problemowy (klimatyczno-społeczno-ekonomiczno-medyczny) odsuwa problematykę estetyki przestrzeni życia człowieka na dalszy plan.

Podsumowanie

Twórczość profesora Wojciecha Kosińskiego wpisuje się w nurty teorii architektury ponowoczesnej w trudnym okresie wielości powstających dzieł i kierunków estetycznych w architekturze przy braku możliwości ich oceny z perspektywy czasu. Świeża refleksja w erudycyjnym wydaniu Kosińskiego pobudza do prowadzenia badań, dywagacji, szukania porównań i rozwiązań systemowych w filozofii i teoriach architektury. Ukierunkowuje odbiorców na badanie korzeni zjawisk i psychologii ich postrzegania. Ale zbyt wcześnie jeszcze na podsumowania, gdyż przekształcanie przestrzeni miast oczach wciąż trwa. Być może dotychczasowy system wartości w architekturze i związany z nim paradygmat piękna na dobre odchodzi do lamusa tak jak snopki i strzechy rysowane przez profesora Zina. Metamorfoza przestrzeni zurbanizowanej, roli i rozwoju miast, krajobrazu kulturowego i naturalnego, łącznie z dramatyczną wyciną lasów, w krótkim okresie, po raz kolejny zmienia na naszych oczach paradygmaty piękna. Oczekiwana jest architektura racjonalna, wyważona i funkcjonalna – niewywołująca napięć, szoku czy dyskusji, lecz poprawna.

Dyskusja nad odpowiedniością architektury i racjonalnością zagospodarowania przestrzennego od dywagacji nad formą i jej zmysłowym oddziaływaniem estetycznym. Występuje coraz silniejsza tendencja ukierunkowująca działania w przestrzeni od architektury i kształtowania krajobrazu *par excellence* w kierunku wyzwania natury globalnej, w kierunku gry, w której największą stawką nie jest jakość życia, a możliwość przeżycia. Być może zbliża się zmiernych rozważań estetycznych nad zmysłowością odczuwania piękna przestrzeni zbudowanej. Być może w niedalekiej przyszłości, może już jutro, paradygmat piękna będzie polegał na zachowaniu naturalnego zasobu przyrodniczego, z którego wynikną możliwości dostarczenia tlenu, energii odnawialnej i środków do życia oraz skutecznej ochrony przed kataklizmami o nieznanej sile oddziaływania. Współczesność zaskoczyła ludzi swą nową twarzą, w której zmieniły się zasady gry i paradygmaty.

Bibliografia

- Adorno T., *Teoria estetyczna*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1994.
- Canter D., *Psychology of Place*, London 1977.
- Gołaszewska M., *Estetyka współczesności*, Kraków 2001.
- Gzell S., *O architekturze. Szkice pisane i rysowane*, Warszawa 2001.
- Hegel G.W.F., *Filozofia sztuki albo estetyka. Wykłady z semestru letniego 1826 w transkrypcji Victora von Kehlera*, tłum. M. Pańków, Warszawa 2001.
- Ingarden R., *O dziele architektury*, [w:] *Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1957, s. 115–160.
- Ingarden R., *Wartości artystyczne i wartości estetyczne*, [w:] *idem, Przeżycie, dzieło, wartość*, Kraków 1966.
- Kosiński W., *Architektura dzisiaj – na niewidzialnej granicy między niezamierzoną przeszłością i nieznaną przyszłością*, „Czasopismo Techniczne” 2010, z. 7-A/1.
- Kosiński W., *Beauty of the city as Quality of Life*, referat na konferencji PPS w Krakowie, 9.03.2007.
- Kosiński W., *Czy kompozycja urbanistyczna ma sens dziś i jutro*, „Urbanista. Międzywydziałowe Zeszyty Naukowe” 2003, R. 7, nr 7, s. 69–72.
- Kosiński W., *Kontekst i kontrast*, [w:] *Definiowanie przestrzeni architektonicznej*, red. D. Kozłowski, M. Misiągiewicz, Kraków 2008, s. 79–85.
- Kosiński W., *Małe miasta w Polsce – potencjał rozwojowy – diagnoza i prognoza*, [w:] *Kongres Kultury Polskiej 2000. Wiedza o kulturze polskiej u progu XXI wieku. Architektura i dobra kultury. Tożsamość i kontynuacja tradycji*, red. J. Bogdanowski, Kraków 2000, s. 87–100.
- Kosiński W., *Piękno miasta – dzieło boskie i ludzkie. Dni Papieskie 2008 – Politechnika Krakowska, sesja panelowa „Piękno – Człowiek – Technika”*, Kraków 2008.
- Kosiński W., *Preliminaria badań nad problematyką. Piękno miasta*, „przestrzeń i FORMa” 2008, nr 10, s. 13–42.
- Kosiński W., *Twórczość architektoniczna – jako niezwykłość*, „przestrzeń i FORMa” 2009, nr 12, s. 8.
- Mainoldi E.S., *Deifying Beauty. Toward the Definition of a Paradigm for Byzantine Aesthetics*, „Aisthesis. Pratiche, Linguaggi E Saperi dell'estetico” 2018, Vol. 11, No. 1, s. 13–29.
- Noetyka [hasło], <https://pl.wikipedia.org/wiki/Noetyka> [dostęp: 21.04.2021].
- Ossowski S., *U podstaw estetyki*, Warszawa 1958.
- Paszkowski Z., *Piękno architektury sakralnej*, „przestrzeń i FORMa” 2017, nr 29, s. 9–22.
- Paszkowski Z., *Ponadczasowe wartości w architekturze*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2011, z. 4-A/1, s. 300–309.
- Paszkowski Z., *Restrukturalizacja miasta historycznego jako metoda jego współczesnego kształtowania, na przykładzie Starego Miasta w Szczecinie*, Szczecin 2008.
- Stróżewski W., *Wokół piękna*, Kraków 2002.
- Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988.
- Valéry P., *Eupalinos, czyli architekt*, [w:] *idem, Rzeczy przemilczane. Z pism o sztuce*, tłum. J. Guze, Warszawa 1974, s. 9–57.
- Zin W., *Piękno niedostrzegane*, Warszawa 1970.
- Zin W., *Piękno potężne*, Warszawa 1972.
- Zin W., *Piękno utracone*, Warszawa 1974.

